

## **SYTUACJA KATOLIKÓW W POWOJENNYM ELBLĄGU DO WIZYTY PRYMASA WYSZYŃSKIEGO W 1958 ROKU**

**Słowa kluczowe:** diecezja warmińska, Elbląg, prymas Stefan Wyszyński, Kościół katolicki

**Keywords:** diocese of Warmia, Elbląg, Primate Stefan Wyszyński, Catholic Church

**Schlüsselwörter:** Diözese Ermland, Elbing, Primas Stefan Wyszyński, Katholische Kirche

Działania wojenne ustały w Elblągu 10 lutego 1945 r. Zabytkowe Stare Miasto oraz Śródmieście legły w gruzach. Szacuje się, że w tej części miasta zabudowa została zniszczona w około 90%. W powojennych statystykach podano, że z 35 tys. budynków w mieście około 10 tys. zostało całkowicie zniszczonych, około 5 tys. budynków nadawało się do zamieszkania po niewielkich remontach, a blisko 20 tys. wymagało poważnych remontów. Spośród dziewięciu przedwojennych elbląskich świątyń w dobrym stanie przetrwały zaledwie trzy, katolicki kościół św. Wojciecha na północnym przedmieściu oraz dwa kościoły luterańskie, św. Pawła i św. Jerzego. W Święto Matki Bożej Gromniczej 2 lutego 1945 r. spłonęła i zawaliła się katolicka świątynia staromiejska św. Mikołaja, od XIII w. chluba i ozdoba miasta. „Elbląskie Pompeje” – tak nazwano powojenne miasto.

Przez kilkanaście powojennych miesięcy ludność niemiecka stanowiła liczebnie największą grupę mieszkańców. W lutym 1946 r. żyło w Elblągu 13 tys. Niemców, ale jeszcze w tym samym roku proporcje narodowościowe najpierw wyrównały się a następnie liczebną przewagą zdobyła ludność polska. W lutym 1948 r. w Elblągu przesiedleńcy z centralnej Polski stanowili 56,8% mieszkańców (17911 osób), repatrianci z terenów ZSRR 25,7% (8152 osoby), repatrianci z Zachodu 14,2% (4511 osób) a Niemcy zaledwie 3,3% mieszkańców (1068 osób)<sup>1</sup>.

---

\* Ks. prof. dr hab. Wojciech Zawadzki – profesor zwyczajny oraz dyrektor Instytutu Historii w Wydziale Nauk Historycznych UKSW w Warszawie, wykładowca historii Kościoła w Wyższym Seminarium Duchownym w Elblągu, autor publikacji naukowych poświęconych przeszłości Prus. ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-2040-8727>, E-mail: [wzawadzki@elblag.opoka.org.pl](mailto:wzawadzki@elblag.opoka.org.pl)

<sup>1</sup> R. Kukier, *Stosunki ludnościowe w Elblągu w latach 1945–1950*, RE 2(1963), s. 243–251; M. Józefczyk, *Elbląg i okolice 1937–1956. Chrześcijaństwo w tyglu dwu totalitaryzmów*, Elbląg 1998, s. 79–84; M. Golon, *Historia polityczna i gospodarka Elbląga*, w: *Historia Elbląga*, t. V (1945–1975), część 1, red. A. Groth, Gdańsk 2006, s. 5–8, 55–59.

Nowi mieszkańcy, którzy przybyli do Elbląga po 1945 r. w zdecydowanej większości byli katolikami. Przez pierwsze tygodnie opiekowali się nimi duszpastersko kapłani niemieccy, dr Heinrich Bönigk, Joseph Zimmermann, Richard Öllers oraz Paul Herrmann. Księża Zimmermann i Öllers, obaj w wieku zaledwie 33 lat, zmarli w styczniu 1946 r. i spoczęli na cmentarzu przy kościele św. Wojciecha.

W lecie 1945 r. pojawił się w Elblągu pierwszy polski kapłan ks. Jan Ostrowski, były kapelan Armii Krajowej. Przypuszczalnie chroniąc się przed represjami politycznymi przybył do naszego miasta z Warszawy, ale pozostał tu krótko, rychło zniknął i dopiero w 1946 r. ujawnił się jako administrator w Rynie.

W lipcu 1945 r. do Elbląga przybyli również dwaj franciszkanie, o. Hilary Pracz-Praczyński i o. Apoloniusz Żynel. Władze miasta pozwoliły im 9 lipca tego samego roku przejąć na cele duszpasterskie poewangelicki kościół św. Pawła wraz z dawną pastorówką. Ponieważ rosyjscy żołnierze zamienili tę świątynię najpierw na salę kinową a potem na stajnię, do października trwały w niej prace remontowe. Rektorem kościoła św. Pawła w połowie lipca 1945 r. został o. Apoloniusz Żynel. Natomiast we wrześniu 1945 r. przebywający w Elblągu administrator apostołski Teodor Bensch mianował o. Pracz-Praczyńskiego proboszczem dwóch katolickich parafii w mieście, św. Mikołaja i św. Wojciecha. Jednak formalne przejęcie kościoła i parafii św. Wojciecha mogło się odbyć dopiero po śmierci dwóch wspomnianych niemieckich kapłanów, Zimmermanna i Öllersa, czyli w styczniu 1946 r. Objęcie świątyni katolickich przez polskich duchownych było sprawą pilną, bowiem cywilne władze miejskie szabrowały kościelne mienie. W styczniu 1946 r. prezydent miasta Jerzy Skarżyński wysiedlił nawet z klasztoru przy kościele św. Wojciecha pracujące tam z dziećmi siostry katarzynki.

Przez pierwsze trzy powojenne lata stosunek władz państwowych do duchowieństwa elbląskiego był poprawny. Na szczeblu centralnym i w terenie uznawano pozytywną rolę Kościoła katolickiego w zasiedlaniu i zagospodarowaniu tzw. Ziemi Odzyskanych. Świadectwem dość dobrych relacji państwo-Kościół była wizyta prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda w Elblągu w końcu lipca 1947 r. połączona z poświęcenie sztandaru 55. Pułku Piechoty. Na zakończenie tej uroczystości prymas spożył kolację z marszałkiem Michałem Rolą-Żymierskim w plebanii parafii św. Wojciecha. Sytuacja zmieniła się po sfalszowanych w 1947 r. wyborach i wydanym w 1949 r. dekretem św. Oficjum nakładającym ekskomunikę za współpracę z komunistami.

Na terenie parafii św. Wojciecha działały trzy szkoły podstawowe, w których władze zlikwidowały nauczanie religii w roku szkolnym 1949/1950. Inwigilacji i szczególnemu nadzorowi poddano wówczas o. Hilarego Pracz-Praczyńskiego. Zakonnik podczas drugiej wojny światowej był kapelanem Armii Krajowej w stopniu majora w Puszczy Nalibockiej i Puszczy Kampinoskiej. W listopadzie 1950 r. został aresztowany i skazany na trzy lata więzienia za rzekome rozpowszechnianie „fałszywych informacji mogących wyrządzić istotną szkodę interesom Państwa Polskiego”. Do Elbląga powrócił w lutym 1953 r. i pozostał w parafii św. Wojciecha jako administrator do grudnia 1956 r. Przez trzy lata, podczas pobytu zakonnika

w więzieniu, jego parafia pozostawała nieobsadzona i duszpastersko sparaliżowana, bo żaden duchowny nie chciał podjąć się jej zarządzania<sup>2</sup>.

Wprawdzie we wrześniu 1945 r. mianowano o. Pracz-Praczyńskiego proboszczem parafii św. Mikołaja, ale los świątyni staromiejskiej nie był wtedy przesądzony. Kościół leżał w gruzach otoczony gruzami elbląskiej starówki. Niektórzy duchowni i świeccy katolicy kwestionowali zasadność odbudowy tego kościoła, postulowali jego całkowite wyburzenie i przeniesienie centrum katolickiego duszpasterstwa w mieście do innej świątyni, choćby do poewangelickiego kościoła św. Anny usytuowanego w zamieszkałej dzielnicy. Zachował się ważny dokument, list wysłany 6 lutego 1947 r. przez grupę elbląskich katolików świeckich do administratora diecezji warmińskiej, który doskonale oddaje nastroje panujące wokół organizacji życia religijnego w powojennym Elblągu: „Parafia św. Mikołaja w Elblągu pozbawiona jest kościoła, który został wypalony w czasie działań wojennych. Tymczasowo, dzięki staraniom naszego Przewielebnego ks. Dziekana, posiadamy skromną kaplicę, jednak już obecnie nie może ona pomieścić czeladki wiernych. Właściwy kościół parafialny pod wezwaniem św. Mikołaja, bardzo poważnie zniszczony, ze względu na zabytkowe i historyczne ma być odbudowany i ciężar tego zadania złożony został przez Jego Ekscelencję na barki naszego Przewielebnego ks. Dziekana. Niewątpliwie odbudowa tego historycznego kościoła będzie oceniona przez nasze przyszłe pokolenia. Ochrona zabytków i kult tradycji spowodują również Państwo do udzielenia pomocy. Przeznaczony do odbudowy kościół parafialny razem z częściowo odbudowanym już kościołem poddominikańskim, pod wezwaniem Najświętszej Marii, położony jest w dzielnicy zupełnie zniszczonej i na uboczu. Jest to dzielnica starego miasta, zupełnie wyniszczona. To co wieki budowały i ubrały kwieciami dwóch pięknych kościołów, dziś leży w gruzach i znów trzeba będzie długich wieków, by odbudowane kościoły nie były ozdobą pustkowi. Planowana rozbudowa miasta i samo życie odsunęły obecnie śródmieście daleko od gruzów starego miasta. Odbudowany kościół parafialny będzie daleko na uboczu, pośród ruin, zdaleka od ludzi potrzebujących go. (...) Dla nas odbudowany kiedyś kościół daleko na uboczu, niedostępny i chociaż najpiękniejszy, najbardziej zabytkowy, stanie się nam kościołem na niedziele i święta. Potrzeba nam kościoła na dzień powszedni, bliskiego, dostępnego dla wszystkich i to jest naszą troską. W bardzo dogodnym miejscu leży poewangelicki, dawniej katolicki, prawie do fundamentów zniszczony kościół św. Anny. Powstaje w nas zamiar odbudować polski – katolicki kościół od

<sup>2</sup> W. Zawadzki, *Życie religijne w Elblągu w latach 1945–1992*, w: *Historia Elbląga*, t. V (1945–1975), cz. 2. *Spółczesność, kultura, wyznania i rozwój przestrzenny*, red. A. Groth, Gdańsk 2005, s. 165–168; M. Józefczyk, *Elbląskie duchowieństwo katolickie na tle dziejów miasta 1246–1945*, Elbląg 2005, s. 311–312, 316–317; A. Kopiczko, *Pracz-Praczyński Hilary Bolesław*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989*, t. III, red. J. Myszor, Warszawa 2006, s. 176; Tenże, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1945–1992*, Część 2: *Słownik*, Olsztyn 2007, s. 212; P. Herrmann, *Relacja o czasach polskich i rosyjskich w Elblągu od stycznia 1945 do maja 1946 roku*, red. M. Józefczyk, Gdańsk – Elbląg 2009, passim; M. Józefczyk, *Totalitaryzm hitlerowski i stalinowski w walce z chrześcijaństwem, na przykładzie parafii św. Wojciecha w Elblągu*, SE 10(2009), s. 40–43; J. Hochleitner, *Dzieje kościoła i parafii św. Wojciecha w Elblągu*, Elbląg 2009, s. 94.

nowa w sposób, jak życie polskie zakorzenia się na prastarej polskiej Ziemi Mazurskiej – od nowa”.

Administrator Teodor Bensch po wysłuchaniu opinii elbląskich katolików nakazał odbudowę kościoła św. Mikołaja. Zanim jednak można było wprowadzić liturgię i duszpasterstwo do tej świątyni, trzeba było tymczasowo korzystać z dawnego kościoła baptystów przy ul. Robotniczej. Władze miejskie przekazały go w użytkowanie katolikom już 23 sierpnia 1945 r., ale przedwojenni właściciele ubiegali się w 1946 r. o zwrot swojej własności. W obronie katolickiego kultu w dawnym kościele baptystów petycję do władz wystosowały liczne elbląskie instytucje, w tym Komenda Powiatowa Milicji Obywatelskiej. Kościół ostatecznie pozostał nieformalną filią parafii św. Mikołaja obsługiwaną w latach 1948–1957 przez wikariusza ks. Theodora Suraya.

Na początku kwietnia 1946 r. administratorem parafii św. Mikołaja został ks. Ludwik Białek, który bez entuzjazmu rozpoczął odbudowę kościoła staromiejskiego. Ponieważ duchowny miał dobre relacje z komunistami liczył, że uda mu się pozyskać dawne elbląskie kościoły protestanckie. Wystąpił o przekazanie katolikom kościoła św. Jerzego, Bożego Ciała wraz z plebanią, św. Anny, Trzech Króli i świątyni pomennonickiej nad rzeką Elbląg. Władze 16 lipca 1946 r. przekazały ks. Białkowi tylko niewielki kościółek św. Jerzego. Kościoły Bożego Ciała, Panny Marii i Świętego Ducha pozostały do lat 70. XX w. w ruinie, a mury kościoła św. Anny i Trzech Króli zostały całkowicie rozebrane. Ks. Ludwik Białek i tak nie mógłby zatroszczyć się o wnioskowane świątynie, bo 9 lutego 1948 r. został dyscyplinarnie przeniesiony do Olecka.

W lipcu 1946 r. pracę duszpasterską w kościele św. Jerzego rozpoczął ks. Mieczysław Wojciuk. Zamieszkał on w domu przy ul. Piechoty, gdzie w latach 1948–1952 funkcjonowało też Niższe Seminarium Duchowne. Ksiądz Wojciuk przez pewien czas obsługiwał duszpastersko kościoły w Pomorskiej Wsi, Przezmarku, Nowakowie i Jegłowniku, a w 1947 r. sprowadził do budynku przy kościele św. Jerzego siostry zakonne ze Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi. Był to drugi działający po wojnie w Elblągu żeński zakon, obok Sióstr Zgromadzenia św. Katarzyny<sup>3</sup>.

Duże znaczenie dla konsolidacji i rozwoju życia religijnego w powojennym Elblągu miało przybycie do miasta w lutym 1948 r. ks. Wacława Hipsza. Duchowny został proboszczem parafii św. Mikołaja i dziekanem elbląskim. Już 7 maja 1948 r. ks. Hipsz powołał Komitet Odbudowy Zabytkowego Kościoła św. Mikołaja w Elblągu. Pod koniec 1948 r. komitet zrzeszał 3055 osób, które pozyskały od ofiarodawców blisko 1 milion złotych. Wprawdzie w ostatnich dniach grudnia 1949 r. zakończono wylewanie stropodachu nad świątynią, ale prawdopodobnie już na początku listopada tego samego roku została odprawiona w kościele św. Mikołaja pierwsza msza św. po zakończeniu drugiej wojny światowej.

<sup>3</sup> ADEg, Archiwum Parafii św. Mikołaja w Elblągu, 1947, s. 1; M. Józefczyk, *Polityka wyznaniowa w Elblągu w latach 1945–1956*, w: *Z przeszłości Elbląga*, red. A. Groth, Koszalin 1999, s. 149–150; Tenże, *W połowie drogi*, Elbląg 2002, s. 162; W. Zawadzki, *Życie religijne w Elblągu w latach 1945–1992*, s. 169–173, 235, 250; A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1945–1992*, s. 22, 271, 320.

Proboszcz Wacław Hipsz był bardzo szanowany w mieście za działalność duszpasterską, przez co zwrócił na siebie uwagę Urzędu Bezpieczeństwa. Szczególny niepokój władz wywołały zorganizowane przez dziekana elbląskiego we wrześniu 1949 r. pierwsze powojenne misje święte. Trwały one dziesięć dni i obejmowały swym zasięgiem nie tylko miasto, ale cały powiat. Misje prowadziło 15 księży redemptorystów, którym władze formalnie odmówiły prawa pobytu w Elblągu. W sprawozdaniu wykazano, że w trakcie misji skorzystało z sakramentu pokuty 30200 osób, co stanowiło ponad 70% mieszkańców, w konfesjonałach spowiadało 18 kapłanów i udzielono 39800 komunii św.

W dniu 26 sierpnia 1950 r. przybył po raz pierwszy do Elblągu prymas Polski Stefan Wyszyński. Gość został podjęty przez dziekana elbląskiego ks. Wacława Hipsza w plebanii parafii św. Mikołaja przy ul. Wałowej. Osobowość i dokonania ks. Hipsza musiały zrobić na prymasie duże wrażenie, bo w następnym roku w kontekście szykan ze strony władz państwowych prymas skierował do niego w liście słowa otuchy i wsparcia: „Usunięcie go z Elbląga należy uważać za krywdę dla ludzi i dowód niezrozumienia interesów społeczeństwa polskiego na Warmii. Ufam, że zło grożące ks. kanonikowi będzie zwalczone przez rozsądek, a przykrość doznana w niczym nie osłabi gorliwości ks. Dziekana z jaką służył Bogu w polskich duszach. Przesyłam wyrazy głębokiej czci, braterskiego oddania i prymasowskie błogosławieństwo dla całej parafii”.

Władze państwowe pomimo sprzeciwu władz kościelnych zdecydowały o usunięciu ks. Wacława Hipsza z Elbląga. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej 15 października 1951 r. podjęło w tej sprawie uchwałę, ale niewątpliwie uczyniło to na polecenie Urzędu Bezpieczeństwa. Oficjalnie jako przyczynę pozbycia się duchownego z miasta podano zastosowanie przedwojennego przepisu dotyczącego wysiedlania z budującej się Gdyni osób niepożądanych i kryminalistów. W obronie ks. Hipsza stanął prymas Stefan Wyszyński i rządcą diecezji warmińskiej ks. Wojciech Zink, ale nie zmieniło to decyzji władz. Proboszcz Hipsz otrzymał 10 lutego 1952 r. nakaz opuszczenia Elbląga w ciągu trzech dni.

W codziennych zapiskach prymasa Wyszyńskiego sprawa ks. Wacława Hipsza została odnotowana kilkakrotnie. Dnia 12 lutego 1952 r. prymas napisał: „Przyjąłem ks. prał. Zinka z Olsztyna i ks. kan. [Aleksandra] Iwanickiego. Omawialiśmy sprawę usunięcia ks. Hipsza z Elbląga. Władze bezpieczeństwa ponowiły swoje żądania, uważając, że ks. Hipsz zbyt wiele narobił rozgłosu dla swojej sprawy. Uznaliśmy za wskazane, by ks. Zink przypomniał min. Bidzie jego obietnicę, że sprawa jest załatwiona, i by powołał się na zarządzoną stabilizację, która została wykonana i bez odniesienia się do prymasa nie może być zmieniona”.

Już po opuszczeniu miasta ks. Hipsz został 6 marca 1952 r. przyjęty przez prymasa w Warszawie, co zostało także odnotowane w jego notatkach: „Zgłosił się m.in. ks. prał. Hipsz, wysiedlony z Elbląga przez władze bezpieczeństwa, zasłużony budowniczy zburzonej w czasie wojny świątyni elbląskiej”.

Przez kolejne dwa lata największa w mieście parafia św. Mikołaja nie miała na stałe obsadzonego urzędu proboszcza. Nominacje księży Alojzego Wiczorka i Franciszka Jaworskiego zostały odrzucone przez władze państwowe. Natomiast

ks. Gracjana Rudnickiego chyba przerósł ogrom wyzwań i prac w Elblągu, dlatego złożył na ręce ks. Zinka rezygnację i samowolnie opuścił elbląską parafię<sup>4</sup>.

W maju 1954 r. przybył do Elbląga ks. Giedymin Pilecki, kolejny duchowny katolicki w tym mieście z AK-owską przeszłością, którego władza diecezjalna ustanowiła proboszczem kościoła św. Mikołaja. Podczas wojny ks. Pilecki w stopniu podpułkownika był dziekanem kapelanów Armii Krajowej Okręgu Nowogródzkiego. W latach 1945–1948 przebywał w sowieckim łagrze. Po powrocie do Polski w 1949 r. był wikariuszem najpierw w Kętrzynie a następnie w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Olsztynie. Wkrótce został aresztowany przez polskie władze za rzekomą działalność antypaństwową i skazany na 15 miesięcy więzienia. Po objęciu największej elbląskiej parafii ks. Gedymin Pilecki z zapałem kontynuował odbudowę kościoła staromiejskiego. Najpilniejszym zadaniem było ustawienie konstrukcji dachu na świątyni, wyposażenie jej wnętrza i odbudowa kościelnej wieży. Były to jednak prace obliczone na kilka kolejnych lat. Po przemianach politycznych w 1956 r. ks. Pilecki starał się uzyskać od władz zrujnowane obiekty sakralne, przede wszystkim zabytkowy kościół Św. Ducha, ale ostatecznie do ich przekazania nie doszło.

W ostatnich dniach grudnia 1956 r. parafia św. Wojciecha otrzymała nowego administratora, ks. Aleksandra Iwanickiego. Duchowny szybko dał się poznać w naszym mieście jako zdecydowany przeciwnik reżimu komunistycznego, patriota i wytrawny duszpasterz. Podczas wojny ks. Iwanicki był kapelanem dziekanem Armii Krajowej Okręgu Lubelskiego działającym pod pseudonimem „Achilles” i z przybranym nazwiskiem Antoni Kaliński. W grudniu 1945 r. chcąc uniknąć aresztowania przybył do Olsztyna posługując się nadal nazwiskiem Kaliński. Urząd Bezpieczeństwa wpadł na jego ślad i 28 maja 1950 r. aresztował w Olsztynie. W więzieniu był torturowany, mimo to nikogo nie wydał. Władze z nieznanых przyczyn odstąpiły od przygotowanego procesu duchownego i zwolniły go z więzienia 9 lutego 1951 r. w stanie fizycznego wycieńczenia. Został wysiedlony z Olsztyna z zakazem powrotu do diecezji warmińskiej i podejmowania jakiejkolwiek pracy duszpasterskiej. Do 1956 r. ks. Iwanicki przebywał u swoich kolegów księży pod Lublinem. Dopiero po przemianach politycznych w Polsce mógł powrócić do diecezji warmińskiej, gdzie otrzymał nominację do Elbląga.

W aktach Instytutu Pamięci Narodowej zachował się dokument dotyczący przebiegu rozmowy ks. Iwanickiego z urzędnikami państwowymi, który dobrze oddaje charakter i postawę kapłana. Rozmowa dotyczyła zakazu organizowania w mieście uroczystości kościelnych i procesji maryjnych w dniu 5 maja 1957 r. W meldunku informacyjnym przekazanym do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie, funkcjonariusz Służby Bezpieczeństwa w Gdańsku donosił: „Ks. Iwanicki w czasie rozmowy z Przewodniczącym MRN w Elblągu i Kierownikiem Wydziału Wy-

<sup>4</sup> Stefan Wyszyński. *Pro memoria*, t. I: 1948–1952, red. P. Skibiński, Warszawa 2017, s. 140, 145, 156; M. Józefczyk, *Ksiądz Prymas Kard. Stefan Wyszyński i Elbląg*, SE 3(2001), s. 201–203; W. Zawadzki, *Odbudowa kościoła św. Mikołaja w Elblągu ze zniszczeń po II wojnie światowej w świetle dokumentów archiwum parafialnego*, RE 19(2004), s. 102–113; Tenże, *Życie religijne w Elblągu w latach 1945–1992*, s. 173–175; A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1945–1992*, s. 95.

znań WRN w Gdańsku oświadczył, że urządzi procesję i nie będzie słuchał władz świeckich tylko jednej władzy – kościelnej, a mianowicie biskupa Wilczyńskiego z Olsztyna. Żądał zakazu procesji na piśmie, po uzyskaniu od Przewodniczącego MRN oświadczył, że i tak zorganizuje procesję, „że możemy go aresztować lub rozstrzelać, a on i tak zorganizuje procesję”. Ksiądz Aleksander Iwanicki jako jedyny duchowny zorganizował wtedy w Elblągu procesję maryjną<sup>5</sup>.

Wielkim wydarzeniem religijnym w powojennym Elblągu była wizyta prymasa Stefana Wyszyńskiego, wprawdzie już druga, ale pierwsza po jego zwolnieniu z więzienia. W dniach 28 kwietnia – 2 maja 1958 r. prymas odwiedził diecezję warmińską, dłużej zatrzymując się w Olsztynie, Elblągu i Ełku. W naszym mieście przebywał 29 i 30 kwietnia 1958 r. Służba Bezpieczeństwa odnotowała w swych sprawozdaniach, że w Elblągu prymas Wyszyński „[...] spotkał się z najbardziej gorącym przyjęciem w porównaniu z innymi parafiami diecezji warmińskiej”. Podczas mszy św. sprawowanej na zewnątrz świątyni zebranych było około 15 tysięcy wiernych. Przybyli ludzie bardzo serdecznie przyjęli prymasa. W następnym dniu, 30 maja kardynał Wyszyński odprawił o godz. 6.00 Mszę św. dla dzieci i młodzieży oraz wygłosił kazanie. W tym samym dniu o godz. 11.00 prymas Wyszyński i bp Wilczyński spotkali się w plebanii kościoła św. Mikołaja przy ul. Wałowej z grupą 150 księży pracujących na terenie powiatów: Elbląg, Sztum, Kwidzyn i Malbork. Odwiedził także prywatnie wszystkie elbląskie kościoły w asyście ks. Pileckiego i ks. Iwanickiego. O godz. 13.45 prymas wyjechał samochodem do Tolkmicka, skąd kutrem został przewieziony do Krynicy Morskiej<sup>6</sup>.

Wizyta w Elblągu w 1958 r. została odnotowana w prywatnych notatkach księdza prymasa. Jest to krótki, ale cenny zapis dla powojennej społeczno-religijnej historii miasta:

„16.00. Wyjazd do Elbląga przez Pasłęk. Po drodze wszędzie stoją gromady ludzi. Często trzeba się zatrzymywać, wysiadać i przemawiać do ludzi. Nieco się spóźniamy, ale Elbląg cały na nogach. Wśród wielkiego rumowiska miasta, które po zajęciu przez Sowieców było systematycznie burzone przez tydzień, docieramy do wielkiej świątyni p[od] w[ezwaniem] św. Mikołaja. Stoi tu ciżba ludzka. Wszystkie rumowiska zakwitły życiem ludzkim. Sprawnie działa straż obywatelska w liczbie 200 osób, która ułatwia nam dotarcie wąskim, żywym korytarzem do podium. Tu odbywa się powitanie i pierwsze przemówienie do morza głów. Przemawiają dzieci, młodzież, starsi. B[iskup] Wilczyński dziękuje Elblągowi, że nie zawiódł. Istotnie, nie zawiódł, by dostać się do wnętrza kościoła, trzeba obejść świątynię wśród tłu-

<sup>5</sup> Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa, 01283/948; M. Piotrowski, *Iwanicki Aleksander*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989*, t. I, red. J. Myszor, Warszawa 2002, s. 86–87; S. Gajewski, *Życie i działalność ks. Aleksandra Iwanickiego 1903–1980*, WWA styczeń–luty 2004, s. 118–133; W. Zawadzki, *Życie religijne w Elblągu w latach 1945–1992*, s. 177–178, 214; A. Kopiczko, *Pilecki Giedymin*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989*, t. III, red. J. Myszor, Warszawa 2006, s. 165–166; M. Józefczyk, *Kościół św. Mikołaja w latach 1945–2000*, RE, Numer Specjalny 2006, s. 352–353; A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1945–1992*, s. 100–101, 224; W. Zawadzki, *Kapłani diecezji łuckiej w Elblągu po 1945 roku*, SE 14(2013), s. 15–16.

<sup>6</sup> Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa, 01283/948; W. Zawadzki, *Życie religijne w Elblągu w latach 1945–1992*, s. 180.

mów, które go obiegają zewsząd. Jest to rzesza z całej Polski. Miasto było tak zniszczone, że zatrzymywał się tutaj tylko ten, kto musiał. Są tu przeważnie robotnicy fabryczni. Po mszy św. wygłaszam do nich dłuższe przemówienie. Jestem już zmęczony, a wielki kościół zda się jest nie do opanowania pomimo głośników. Deprymują olbrzymie, nieudane sklepienia, które w tym gotyckim gmachu imitują halowe sklepienie. Nie jest to ładne. O ileż piękniejsze jest gotyckie sklepienie w emporze”.

Drugi dzień wizyty w Elblągu ksiądz prymas rozpoczął mszą św. o godz. 6.00, o czym także wspominał w swoich zapiskach: „Msza św. w k[ościel]e św. Mikołaja, w części odbudowanym. W odbudowie obecnie jest wieża i dach. Na niej już jest krzyż, o który toczono walkę z komunistami. Na mszy św. jest dziatwa szkolna i wielka gromada młodzieży. Kościół jest więcej niż pełen. Ponieważ dziatwa śpieszy się do szkoły, wygłaszam krótkie tylko przemówienie, przypominając dzieciom, jak nad nimi pracuje Bóg, rodzina, Kościół i szkoła, i jak mają współdziałać. [...] W powrotnej drodze wysypuje się do nas cała szkoła młodzieży w czasie przerwy i prosi o błogosławieństwo. Po śniadaniu zwiedzamy kościoły Elbląga. Są to raczej poprotestanckie świątynie, dziś w ręku franciszkanów i redemptorystów. Jedna jest tylko parafia zarządzana przez ks. Iwanickiego, obok par[afii] św. Mikołaja”<sup>7</sup>.

W trakcie działań wojennych w 1945 r. Elbląg legł w gruzach. Los całego miasta podzieliły także jego świątynie, bez względu na wyznanie religijne. Odbudowa murów świątynnych trwała przez wiele powojennych lat, ale jeszcze dłużej, bo aż dwa pokolenia trwała społeczna konsolidacja i budowanie lokalnej tożsamości przybyłej tu po wojnie polskiej i ukraińskiej ludności. Istotną rolę w tym procesie odegrał Kościół katolicki, reprezentowany w mieście przez duchownych zakonnych i diecezjalnych. Można nakreślić nawet ich ogólną socjologiczną i psychologiczną sylwetkę. Jedną grupę stanowili księża, którzy nie zakorzenili się w mieście i szybko je opuścili nie wnosząc nic do lokalnego duszpasterstwa i odbudowy świątyń. Druga grupa księży przybyła do Elbląga chcąc zatrzeć ślady po współpracy z Armią Krajową lub ukrywając się przed Urzędem Bezpieczeństwa. Ojciec Pracz-Praczyński i księża Hipsz, Iwanicki i Pilecki w znacznym stopniu religijnie i społecznie ukształtowali Elbląg po 1945 r. Podnieśli też z ruin, na miarę możliwości, sił i środków, te świątynie w mieście, które państwo przeznaczyło do kultu religijnego. W kontekście tych wydarzeń trzeba też widzieć wizytę prymasa Stefana Wyszyńskiego w Elblągu w 1958 r., jako wydarzenie nie tylko religijne, ale też patriotyczne i więzotwórcze.

<sup>7</sup> Stefan Wyszyński. *Pro memoria*, t. V: 1958, red. M. Krupecka, Warszawa 2018, s. 123–124.



## **SYTUACJA KATOLIKÓW W POWOJENNYM ELBLĄGU DO WIZYTY PRYMASA WYSZYŃSKIEGO W 1958 ROKU**

### STRESZCZENIE

Po zakończeniu drugiej wojny światowej rozpoczął się długotrwały proces odbudowy Elbląga i konsolidacji społecznej ludności przybyłej z różnych stron Polski. Istotną rolę w tym procesie odegrał Kościół rzymskokatolicki, a konkretnie parafia staromiejska św. Mikołaja oraz elbląskie duchowieństwo. Odbudowa świątyń w Elblągu oraz organizowanie życia duszpasterskiego w mieście po 1945 r. odbywało się w warunkach narastającej wrogości i prześladowań ze strony władz komunistycznych. W tej sytuacji dwie wizyty prymasa Stefana Wyszyńskiego w powojennym Elblągu, w 1950 i 1958 r., miały olbrzymie znaczenie społeczno-religijne, patriotyczne i więzotwórcze w środowisku elbląskich katolików.

## **THE SITUATION OF CATHOLICS IN POST-WAR ELBLĄG TO THE VISIT OF PRIMATE WYSZYŃSKI IN 1958**

### SUMMARY

After the end of the Second World War, a long process of rebuilding Elbląg and social consolidation of the population arriving from different parts of Poland began. The Roman Catholic Church, specifically the Old Town parish of St. Nicholas and the Elbląg clergy, played an important role in this process. The rebuilding of the churches in Elbląg and the organisation of pastoral life in the city after 1945 took place under conditions of increasing hostility and persecution on the part of the communist authorities. In this situation, two visits by Primate Stefan Wyszyński to post-war Elbląg, in 1950 and 1958, were of enormous social and religious significance, patriotic and bond-building among Elbląg's Catholics.

## **LAGE DER KATHOLIKEN IM ELBING DER NACHKRIEGSZEIT AN DEN BESUCH VON PRIMAS WYSZYŃSKI IM JAHR 1958**

### ZUSAMMENFASSUNG

Nach dem Ende des Zweiten Weltkriegs begann ein langer Prozess des Wiederaufbaus von Elbing und der sozialen Konsolidierung der aus verschiedenen Teilen Polens zugezogenen Bevölkerung. Die römisch-katholische Kirche, insbesondere die Altstadtpfarrei St. Nikolaus und der Klerus von Elbing, spielten in diesem Prozess eine wichtige Rolle. Der Wiederaufbau der Kirchen in Elbing und die Organisation des pastoralen Lebens in der Stadt nach 1945 fanden unter den Bedingungen zunehmender Anfeindungen und Verfolgungen seitens der kommunistischen Behörden statt. In dieser Situation waren die beiden Besuche von Primas Stefan Wyszyński im Nachkriegs-Elbing in den Jahren 1950 und 1958 von enormer sozialer und religiöser Bedeutung, patriotisch und verbindend für die Katholiken in Elbing.

## BIBLIOGRAFIA

**Źródła:**

Archiwum Diecezji Elbląskiej, Archiwum Parafii św. Mikołaja w Elblągu, 1947.  
Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa, 01283/948.

**Literatura przedmiotu:**

- Gajewski S., *Życie i działalność ks. Aleksandra Iwanickiego 1903–1980*, WWA styczeń–luty 2004, s. 118–133.
- Golon M., *Historia polityczna i gospodarka Elbląga*, w: *Historia Elbląga*, t. V (1945–1975), część 1, red. A. Groth, Gdańsk 2006, s. 5–8, 55–59.
- Herrmann P., *Relacja o czasach polskich i rosyjskich w Elblągu od stycznia 1945 do maja 1946 roku*, red. M. Józefczyk, Gdańsk – Elbląg 2009.
- Hochleitner J., *Dzieje kościoła i parafii św. Wojciecha w Elblągu*, Elbląg 2009.
- Józefczyk M., *Elbląskie duchowieństwo katolickie na tle dziejów miasta 1246–1945*, Elbląg 2005.
- Józefczyk M., *Elbląg i okolice 1937–1956. Chrześcijaństwo w tyglu dwu totalitaryzmów*, Elbląg 1998.
- Józefczyk M., *Kościół św. Mikołaja w latach 1945–2000*, RE, Numer Specjalny 2006, s. 352–353.
- Józefczyk M., *Ksiądz Prymas Kard. Stefan Wyszyński i Elbląg*, RE 3(2001), s. 201–203.
- Józefczyk M., *Polityka wyznaniowa w Elblągu w latach 1945–1956*, w: *Z przeszłości Elbląga*, red. A. Groth, Koszalin 1999, s. 149–150.
- Józefczyk M., *Totalitaryzm hitlerowski i stalinowski w walce z chrześcijaństwem, na przykładzie parafii św. Wojciecha w Elblągu*, SE 10(2009), s. 37–45.
- Józefczyk M., *W połowie drogi*, Elbląg 2002.
- Kopiczko A., *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1945–1992*, cz. 2: *Słownik*, Olsztyn 2007.
- Kopiczko A., *Pilecki Giedymin*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989*, t. III, red. J. Myszor, Warszawa 2006, s. 165–166.
- Kopiczko A., *Pracj-Praczyński Hilary Bolesław*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989*, t. III, red. J. Myszor, Warszawa 2006, s. 176.
- Kukier R., *Stosunki ludnościowe w Elblągu w latach 1945–1950*, RE 2(1963), s. 243–251.
- Piotrowski M., *Iwanicki Aleksander*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989*, t. I, red. J. Myszor, Warszawa 2002, s. 86–87.
- Stefan Wyszyński. Pro memoria*, t. I: 1948–1952, red. P. Skibiński, Warszawa 2017.
- Stefan Wyszyński. Pro memoria*, t. V: 1958, red. M. Krupecka, Warszawa 2018.
- Zawadzki W., *Odbudowa kościoła św. Mikołaja w Elblągu ze zniszczeń po II wojnie światowej w świetle dokumentów archiwum parafialnego*, RE 19(2004), s. 102–113.
- Zawadzki W., *Kapłani diecezji łuckiej w Elblągu po 1945 roku*, SE 14(2013), s. 7–19.
- Zawadzki W., *Życie religijne w Elblągu w latach 1945–1992*, w: *Historia Elbląga t. V (1945–1975)*, cz. 2: *Społeczeństwo, kultura, wyznania i rozwój przestrzenny*, red. A. Groth, Gdańsk 2005, s. 165–168.